

POSTANOWIENIE

Dnia 5 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania J. M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Gdańsku
o podstawę wymiaru składek w stosunku do J. M.,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 5 czerwca 2024 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 17 kwietnia 2023 r., sygn. akt III AUa 401/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od J. M. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Gdańsku kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego z ustawowymi odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 5 dnia lipca 2019 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Gdańsku od 1 listopada 2018 r. ograniczył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne J. M. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek M. Sp. z o.o. Sp. k. w R. do kwoty 8.650 zł.

Sąd Okręgowy w Gdańsku, wyrokiem z 17 grudnia 2020 r., oddalił odwołanie J. M. od powyższej decyzji.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2023 r., oddalił apelację J. M. od wyroku Sądu Okręgowego.

W sprawie ustalono, że płatnik składek M. Sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w R. prowadzi działalność gospodarczą od 11 kwietnia 2014 r. Jej przedmiotem od 29 stycznia 2015 r. jest działalność związana z wyszukiwaniem miejsc pracy i pozyskiwaniem pracowników.

Wspólnikiem i komplementariuszem płatnika składek jest M. Sp. z o.o. w R.. W przypadku zarządu jednoosobowego wspólnika/komplementariusza oświadczenia w imieniu spółki składa członek zarządu. W przypadku zarządu składającego się z dwóch lub większej ilości osób do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem.

Od 5 września 2017 r. ubezpieczony J. M. był prokurentem samoistnym M. Sp. z o.o. w R., a od 9 stycznia 2019 r. jest prezesem zarządu tej spółki.

Od 1 stycznia 2018 r. J. M. został zgłoszony przez M. Sp. z o.o. do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w wymiarze 1/3 etatu na stanowisku prokurenta, z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 700 zł brutto, od 1 listopada 2018 r. w wymiarze 1/2 etatu - na stanowisku prezesa, z wynagrodzeniem w kwocie 13.000 zł oraz od 1 grudnia 2018 r., w wymiarze 2/3 etatu, na stanowisku prezesa, z wynagrodzeniem w kwocie 51.600 zł brutto.

29 października 2018 r. płatnik składek M. Sp. z o.o. sp. k. zawarła z ubezpieczonym J. M. umowę o pracę na czas nieokreślony od 1 listopada 2018 r., na stanowisku dyrektora do spraw inwestycji strategicznej i rozwoju, w wymiarze czasu pracy wynoszącym 1/4 etatu, za wynagrodzeniem zasadniczym miesięcznym w kwocie 8.500 zł. Aneks z 26 listopada 2018 r. strony z dniem 1 grudnia 2018 r. podwyższyły wymiar czasu pracy ubezpieczonego do pełnego etatu oraz wynagrodzenie zasadnicze miesięczne do kwoty 93.200 zł brutto. Pozostałe warunki umowy o pracę pozostały bez zmian. Strony umowy o pracę nie sporządziły pisemnego zakresu czynności na stanowisku dyrektora do spraw inwestycji strategicznej i rozwoju.

Z tytułu powyższego zatrudnienia J. M. od 1 listopada 2018 r. został zgłoszony przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego.

Wcześniej J. M. był zgłoszony przez płatnika do ubezpieczeń społecznych oraz ubezpieczenia zdrowotnego, tj. w okresach od 1 czerwca 2010 r. do 31 grudnia 2017 r. jako pracownik na stanowisku przedstawiciela do spraw marketingu i handlu na obszar Rosji i państw WNP z wynagrodzeniami w kwotach 1.317 zł - w pełnym wymiarze czasu pracy, następnie 600 zł, 617 zł, 667 zł – w wymiarze 1/3 etatu.

Od 10 stycznia 2019 r. ubezpieczony był niezdolny do pracy. Za okres od 10 stycznia 2019 r. do 23 stycznia 2019 r. płatnik składek wypłacił ubezpieczonemu wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy na podstawie art. 92 k.p. Za okres od 11 lutego 2019 r. do 15 maja 2019 r. ubezpieczony pobrał zasiłek chorobowy.

Podczas nieobecności ubezpieczonego płatnik nie zatrudnił innej osoby na podstawie umowy o pracę na stanowisku dyrektora do spraw inwestycji strategicznej i rozwoju.

Uprzednio, tj. w dniu 15 czerwca 2018 r., płatnik zawarł umowę o pracę na czas nieokreślony od 18 czerwca 2018 r. z córką ubezpieczonego K. W. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku dyrektora do spraw inwestycji strategicznej i rozwoju, za wynagrodzeniem zasadniczym w kwocie 92.100,00 zł brutto, przy czym w dniu [...] 2018 r. K. W. urodziła dziecko i do 23 czerwca 2019 r. przebywała na urlopie macierzyńskim.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony nie wykonywał obowiązków pracowniczych na stanowisku dyrektora do spraw inwestycji strategicznej i rozwoju w postaci koordynacji projektu inwestycyjnego. Umowa związana z tą inwestycją została zawarta w okresie poprzedzającym zawarcie umowy o pracę i jej aneksowanie z 26 listopada 2018 r. Zatem odbywane rozmowy, negocjacje, spotkania w związku z jej zawarciem w celu uzyskania finansowania inwestycji nie mogą zostać uwzględnione jako obowiązki pracownicze czy też czynności pracownicze na stanowisku dyrektora do spraw inwestycji strategicznej i rozwoju. Rozmowy dotyczące wsparcia finansowego inwestycji płatnika toczyły się w latach 2016/2017.

Sąd Apelacyjny miał na względzie, że ubezpieczony zeznał, że po pozyskaniu finansowania wykonywał pracę związaną z pozyskaniem dostawców technologii, wykonania projektów, dokumentacji budowlanej wraz z pozyskaniem decyzji środowiskowej i pozwolenia na budowę. Po pierwsze jednak, zadania te w ogóle nie zostały osadzone w czasie, a dla sprawy niniejszej ma znaczenie, czy wykonywane były po 1 grudnia 2018 r. Nie jest dowodem efektów pracy ubezpieczonego decyzja środowiskowa z 10 grudnia 2020 r., skoro wniosek o wydanie decyzji środowiskowej złożył do gminy P.

Sąd Apelacyjny ocenił, że Sąd pierwszej instancji doszedł do prawidłowego wniosku, że na podstawie zeznań J. M. nie jest możliwe dokonanie ustalenia, iż w okresie od początku grudnia 2018 r. do początku stycznia 2019 r. (rozpoczęcie korzystania ze zwolnień lekarskich) wykonywał ona obowiązki pracownicze, których waga i rozmiar pozwalałyby na uznanie wynagrodzenia w kwocie 93.200 zł za odpowiednie.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że przytoczona sekwencja zgłoszeń J. M. do ubezpieczeń społecznych jako pracownika M. sp. z o.o. sp. k. wskazuje, że przez siedem i pół roku zgłaszany był on z podstawami wymiaru składek wynoszącymi od 600 zł brutto (1/3 etatu) do 1.317 zł brutto (pełny etat) na stanowisku przedstawiciela do spraw marketingu i handlu na obszar Rosji i państw WNP. Z kolei od 1 stycznia 2018 r. J. M. został zgłoszony przez M. Sp. z o.o. do ubezpieczeń społecznych z tytułu zatrudnienia na umowę o pracę na stanowisku prokurenta, z wynagrodzeniem miesięcznym w kwocie 700 zł brutto (1/3 etatu). Mając przy tym na uwadze twierdzenia o unikatowych kompetencjach i wiedzy ubezpieczonego, predestynujących tylko jego do wykonywania pewnych zadań oraz wyłaniający się z zeznań ubezpieczonego obraz jego wiodącej roli w spółkach grupy M., trudno przyjąć, aby wynagrodzenie w takich wręcz symbolicznych kwotach miało odpowiadać wymiarowi i ważkości wykonywanej przez niego wówczas pracy. Z pewnością jednak nie generowało on wysokich składek na ubezpieczenia społeczne.

Sytuacja w omawianym zakresie uległa zmianie dopiero od listopada 2018 r., kiedy to ubezpieczony został zatrudniony u płatnika składek na stanowisku dyrektora do spraw inwestycji strategicznej i rozwoju wymiarze czasu pracy 1/2

etatu z wynagrodzeniem miesięcznym 8.650 zł brutto, a od grudnia 2018 r. — w pełnym wymiarze czasu pracy z kwestionowanym wynagrodzeniem miesięcznym 93.200 zł brutto. Jednocześnie, w M. sp. z o.o. od 1 listopada 2018 r. jego wynagrodzenie na stanowisku prezesa zostało podniesione do kwoty 13.000 zł (1/2 etatu), a od 1 grudnia 2018 r. - do kwoty 51.600 zł brutto (2/3 etatu).

Sąd Apelacyjny zauważył, że kilkudziesięciokrotne zwiększenie podstaw wymiaru składek zbiegło się w czasie z rozpoczęciem korzystania przez ubezpieczonego - od 10 stycznia 2019 r. - z długotrwałych zwolnień lekarskich. Pozwoliło mu to na pobieranie wysokich zasiłków chorobowych: za część stycznia 2019 r. - 17.156,72 zł, za luty 2019 r. - 55.759,34 zł, za marzec 2019 r. - 66.482,29 zł. W ocenie Sądu, trudno uznać, aby opłacenie składek od podstawy wymiaru składek wynoszącej 93.200 zł za niewiele ponad jeden pełny miesiąc miało być ekwiwalentne do uzyskiwania z systemu ubezpieczeń społecznych świadczeń we wskazanych wysokościach. Sąd przypomniał, że wcześniej przez wiele lat ubezpieczony zgłaszany był przez płatnika do ubezpieczeń z bardzo niskimi podstawami wymiaru składek. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że podwyższenie wynagrodzenia ubezpieczonego u płatnika od grudnia 2018 r. do kwoty 93.200 zł ukierunkowane było na uzyskanie wysokich zasiłków chorobowych. Podobna sytuacja miała miejsce w czerwcu 2018 r., kiedy to na tym samym stanowisku, tj. dyrektora ds. inwestycji strategicznej i rozwoju zatrudniona została córka ubezpieczonego – K. W., za wynagrodzeniem w kwocie 92.100 zł - przy czym była ona wówczas w ciąży - dziecko urodziła [...] 2018 r. i po około miesiącu tego zatrudnienia - od 23 lipca 2018 r. korzystała już ze zwolnień chorobowych aż do dnia porodu.

Sąd Apelacyjny powołał się na ugruntowane poglądy judykatury, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2024 r., poz. 497; dalej ustawa systemowa) może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa. Nadmierne podwyższenie (ustalenie)

wynagrodzenia pracownika w zakresie prawa ubezpieczeń społecznych może być bowiem ocenione jako dokonane z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń - zgodnie zaś z art. 58 § 2 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu - art. 58 § 3 k.c. w związku z art. 300 k.p.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku J. M. zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., mające istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na pominięciu przez Sąd drugiej instancji istotnych faktów, a mianowicie charakteru, rodzaju i wartości inwestycji oraz czynności wykonywanych przez skarżącego jako pracownika, co skutkowało wydaniem orzeczenia powielającego wyrok Sądu pierwszej instancji, w tym jego błędne ustalenia poczynione w oparciu o dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego zebranego w postępowaniu, podczas gdy takie działanie Sądu drugiej instancji należy uznać za nieuprawnione, gdyż powinien dochować należytej staranności przy rozpoznawaniu sprawy oraz dokonać wszelkich czynności, których obowiązek dokonania nakładają na niego przepisy prawa, w tym przeprowadzić samodzielny proces oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie: (-) art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. oraz art. 83 ust. 1 pkt 3 ustawy systemowej, przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, że umowa o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego,, a tym samym zachodzą przesłanki do uznania jej za nieważną w relacji z ZUS, a jednocześnie za ważną w relacji pomiędzy stronami tej umowy; (-) art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 86 ust. 2 oraz art. 2a ustawy systemowej, przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że ustalona pomiędzy skarżącym a spółką kwota wynagrodzenia została zawyżona w celu nabycia przez skarżącego

świadczeń z ubezpieczenia społecznego w nienależnej wysokości, podczas gdy w okresie zatrudnienia ZUS nie kwestionował wysokości składek skarżącego; (-) art. 78 k.p., art. 11 k.p., art. 13 k.p. w związku z art. 353¹ k.c., przez błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie przejawiające się w ograniczeniu stronom kształtowania treści stosunku pracy, w tym wynagrodzenia w sytuacji, gdy wynagrodzenie to nie wykracza poza granice godziwego wynagrodzenia, a wręcz jest uzasadnione charakterem pracy skarżącego.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, to jest:

1. „Czy uznanie umowy o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c. może nastąpić bez wykazania się przez ZUS w postępowaniu sądowym inicjatywą dowodową w zakresie udowodnienia Ubezpieczonemu nadużycia prawa do świadczeń?”

2. „Czy ZUS ma możliwość ingerowania w podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne na etapie realizacji świadczenia, w sytuacji, gdy w okresie zatrudnienia nie kwestionował wysokości płaconych składek czy podstawy ich wymiaru?”

3. „Czy ingerowanie przez ZUS w podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne dopiero na etapie realizacji świadczenia nie narusza zasady równego traktowania ubezpieczonych wyrażonej w art. 2a ustawy systemowej?”

4. Czy umowa o pracę może być uznana przez Sąd za ważną i wywołującą skutki prawne w relacji pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd umowy o pracę za nieważną w relacji pomiędzy pracownikiem a ZUS?

Skarżący wskazał także, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Dalej skarżący wywiódł, że istnieje potrzeba ustalenia, „czy ZUS ma możliwość ingerowania w podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne na etapie realizacji świadczenia, w sytuacji gdy w okresie zatrudnienia nie kwestionował wysokości płaconych składek czy podstawy ich wymiaru, a w związku z tym czy ingerowanie przez ZUS w podstawę wymiaru składek dopiero na etapie

realizacji świadczeń nie narusza zasady równego traktowania ubezpieczonych wyrażonej w art. 2a ustawy systemowej?”

W ocenie skarżącego, dotychczasowe orzecznictwo nie doprowadziło do usunięcia wszelkich wątpliwości pojawiających się w związku z występowaniem w umowie o pracę wysokiego wynagrodzenia. Analizując wypracowane orzecznictwo w podobnych sprawach, można przyjąć, iż jedyną przesłanką warunkującą uznanie umowy o pracę za nieważną w części jest wysokie wynagrodzenia ustalone przez strony. Podkreślił, że ani Sąd pierwszej instancji, ani Sąd drugiej instancji nie zgromadził w niniejszej sprawie żadnego dowodu, z którego by wynikało, że zamiarem ustalenia wynagrodzenia ubezpieczonego miało być uzyskanie wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ponadto ciężar dowodu w tej kwestii ciążył na organie rentowym. To nie ubezpieczony był zobowiązany dowodzić, „że wszystko było prawidłowo, lecz ZUS zobowiązany był dowieść, że doszło do nieprawidłowości. W omawianej kwestii nie istnieje bowiem żadne domniemanie nieprawidłowości, które ubezpieczony miałby obowiązek obalać”. Organ rentowy w toku sprawy nie wykazał, aby celem ubezpieczonego było uzyskanie wyższych świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego. Jedyne co zostało wykazane tak przez skład orzekający, jak i organ rentowy, to wysokie wynagrodzenie ubezpieczonego. Sąd pierwszej instancji oraz Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, że wysokie wynagrodzenie przesądza o możliwości uznania umowy o pracę w tej części za nieważną. Takie rozumowanie Sądów orzekających sprawozda się do instrumentalnego traktowania przesłanek wynikających z art. 58 k.c. Jednocześnie sądy orzekające w niniejszej sprawie uznały umowę za nieważną w części wynagrodzenia jako sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, a Sądy obu instancji nie wskazały, z jaką konkretnie zasadą współżycia społecznego i dlaczego miałyby być spreczna umowa o pracę”. Ponadto nie może być mowy o działaniu kosztem innych uczestników systemu ubezpieczeń społecznych w sytuacji, w której ubezpieczony co miesiąc odprowadza do tego system bardzo wysoką składkę obliczoną - zgodnie z przepisami - od wysokości osiąganego przychodu. Składka ta wynosiła ponad 40.000 zł miesięcznie. Na etapie realizacji świadczenia ZUS nie kwestionował tej wysokości. Ubezpieczony przez ponad 30 lat nie korzystał ze zwolnienia lekarskiego, należy zatem uznać, że ubezpieczony w

znacznym stopniu składał się i składa na funkcjonowanie systemu ubezpieczeń społecznych, a twierdzenie, że dążył do świadomego wykorzystania tego systemu kosztem innych osób, jest nie tylko rażąco niesprawiedliwe.

Kolejnym istotnym zagadnieniem wyłoniłym na tle niniejszej sprawy jest możliwość uznania przez Sąd umowy o pracę za ważną i wywołującą skutki prawne w relacji pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, przy jednoczesnym uznaniu jej za nieważną w relacji pomiędzy pracownikiem a ZUS, gdyż, w ocenie skarżącego dotychczasowe orzecznictwo nie rozwiązało sporów na powyższym tle. Analizując dotychczasowe orzecznictwo w sprawach o wysokość podstawy wymiaru składek, można zaobserwować, iż sądy instrumentalnie podchodzą do kwestii nieważności umowy o pracę w części dotyczącej wynagrodzenia bez badania okoliczności danej sprawy. „Jednocześnie uznawanie przez Sąd pierwszej i drugiej instancji wykładni nieważności czynności prawnej w relacji pomiędzy pracownikiem a ZUS, przy jednoczesnej ważności umowy w relacji pracownik a pracodawca na gruncie niniejszej sprawy prowadzi do nieuprawnionych i niezrozumiałych wniosków oraz problemów interpretacyjnych”.

Zdaniem skarżącego, umowa o pracę nie może być jednocześnie ważna w relacji pomiędzy pracownikiem a pracodawcą i nieważna w relacji pomiędzy pracownikiem a ZUS.

W ocenie skarżącego, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na oczywiste naruszenie art. 58 § 2 k.c., które to naruszenie spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sąd drugiej instancji dokonał błędnej wykładni art. 58 § 2 k.c., dochodząc do przekonania, że umowa o pracę, w części dotyczącej wysokości wynagrodzenia za pracę jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a tym samym zachodzą przesłanki do uznania jej za nieważną;

Dalej skarżący powołał się na okoliczności niniejszej sprawy, wyjaśniając, że:

(-) podejmował wszystkie szczegółowe decyzje związane ze zorganizowaniem wykonania i wykonaniem inwestycji oraz z funkcjonowaniem M.,

(-) w ramach powyższego między innymi pozyskał finansowanie, pozyskał dostawców technologii, wykonania projektów, dokumentacji budowlanej wraz z decyzją środowiskową, pozyskał również kontakty do przyszłych kontrahentów,

którzy wyrazili zainteresowanie współpracą z M., po tych jak inwestycja zacznie funkcjonować,

(-) w przeważającej mierze praca taka polega na odbywaniu spotkań, przy wykorzystaniu unikatowej sieci kontaktów oraz unikatowej wiedzy na temat najnowszych technologii;

(-) inwestycja ma charakter unikatowy, innowacyjny nie tylko na skalę Polską, ale również europejską; jej wartość szacowana jest na ponad 100.000,000 zł,

(-) gdyby spółka chciała zatrudnić osobę z zewnątrz na to stanowisko lub zastosować outsourcing, musiałaby ponieść koszt dużo wyższy niż koszt wynagrodzenia skarżącego; stawki rynkowe na takich stanowiskach są bowiem uzależnione od wartości i stopnia skomplikowania inwestycji,

(-) za 2018 r. spółka odnotowała zysk, a nie stratę, a zatem wynagrodzenie skarżącego było dostosowane do możliwości finansowych tej spółki.

Organ rentowy, w odpowiedzi na skargę, wniósł o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania i zasądzenie od skarżącego na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Stosownie do art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c.

Istotnym zagadnieniem prawnym jest problem jurydyczny, które wiąże się z określonym przepisem prawa materialnego lub procesowego lub uregulowaniem prawnym, którego wyjaśnienie ma nie tylko znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, ale także dla rozstrzygnięcia innych podobnych spraw. Wskazanie zagadnienia prawnego uzasadniających wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej powinno zatem nastąpić przez określenie przepisów prawa, w związku z którymi zostało sformułowane i wskazaniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Dopiero bowiem wówczas Sąd Najwyższy ma podstawę do oceny, czy przedstawione zagadnienie jest rzeczywiście zagadnieniem „prawnym” oraz czy jest to zagadnienie „istotne” (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11; z dnia 13 sierpnia 2002 r., I PKN 649/01, OSNP 2004 nr 9, poz. 158 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 14 lutego 2003 r., I PK 306/02, Wokanda 2004 nr 7-8, poz. 51). Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie - wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Z przedstawionego przez wnoszącego skargę istotnego zagadnienia prawnego musi jednak wynikać, jaki jest konkretny problem prawny, na czym polegają istotne wątpliwości (na przykład interpretacyjne), na czym polega rozbieżność w orzecznictwie i jakich kwestii owa niejednorodność dotyczy. Sformułowane zagadnienie winno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147; z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Innymi słowy, zagadnienie prawne

uzasadniające przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania musi mieć charakter ściśle jurydyczny i oderwany od kontrowersji dotyczących ustaleń faktycznych oraz służyć wyjaśnieniu prawa, a nie ocenie ich subsumcji pod określoną normę prawną (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2017 r., I CSK 555/16, LEX nr 2255332). Nie może więc mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r., V CSK 600/14, LEX nr 1678103).

Postawione przez skarżącego pytania nie odnoszą się do ujętych abstrakcyjne problemów na tle powołanych przepisów prawa, ale w istocie stanowią powielenie podstaw kasacyjnych dotyczących błędnej subsumcji.

Ubocznie zauważyć można, że:

Pierwsze z pytań odnosi się do ciężaru dowodu, a w skardze nie powołano się na naruszenie art. 6 k.c. i art. 323 zdanie pierwsze k.p.c. Tymczasem przepis mający być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego (także w ramach istotnego zagadnienia prawnego) musi należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211; z dnia 28 lutego 2012 r., I PK 122/11, LEX nr 1215113), gdyż nie może stanowić okoliczności uzasadniającej wniosek o rozpoznanie skargi kasacyjnej konieczność rozstrzygnięcia problemu prawnego dotyczącego określonego przepisu, którego naruszenie nie jest podstawą tej skargi. Zgodnie bowiem z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Niemożliwe jest więc przyjęcie skargi do rozpoznania ze względu na okoliczności, które wykraczają poza podstawy tego środka zaskarżenia, a więc nie mogą być uwzględnione przy jego rozpoznaniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 marca 2014 r., II PK 287/13, LEX nr 2008658; z dnia 23 września 2008 r., I PK 80/08, LEX nr 784907; z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 243).

Trzeba przy tym dodać, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych toczy się generalnie według zasady kontradyktoryjnego postępowania, a w nim o rodzaju i zakresie roszczenia decyduje odwołujący się.

Ciężar udowodnienia twierdzeń spoczywa na tej stronie, która je zgłasza (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). W orzecnictwie Sądu Najwyższego nie budzi zatem wątpliwości, że w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne. Już w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2007 r., I UK 269/06 (OSNP 2008 nr 5-6, poz. 78), wskazano, że na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli. Wydanie decyzji przez organ rentowy w postępowaniu administracyjnym nie zwalnia go zatem od udowodnienia przed sądem podstawy faktycznej decyzji, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, LEX nr 577847 czy z dnia 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08, LEX nr 580253). Jednakże art. 6 k.c. określający reguły dowodzenia nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 1997 r., I PKN 375/97, OSNAPiUS 1998 nr 18, poz. 537 i z dnia 12 stycznia 1999 r., I PKN 536/98, OSNAPiUS 2000 nr 5 poz. 176). Zasady przewidziane w tym przepisie dotyczą jedynie negatywnych skutków związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (aspekt materialnoprawny rozkładu ciężaru dowodu); poza jego dyspozycją pozostaje natomiast aspekt procesowy, w tym między innymi kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne. Inaczej rzecz ujmując, regulacja zawarta w art. 6 k.c. i art. 232 zdanie pierwsze k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. koresponduje wyłącznie z etapem, w którym odtwarza się fakty, jej wpływ na subsumcję ma charakter wtórny, zachodzi tylko wówczas, gdy sąd uzna, że określone okoliczności faktyczne nie mają pokrycia w materialne dowodowym. Wynika to stąd, że ciężar udowodnienia (*onus probandi*) pozwala rozstrzygnąć sprawę merytorycznie, także wówczas, gdy sąd nie zdołał w ogóle (w pewnej części) wyjaśnić stanu faktycznego sprawy. Czym innym jest natomiast sytuacja, w której sąd ocenia materiał dowodowy, kieruje się metodą poznawczą z art. 233 § 1 k.p.c., i na tej podstawie dokonuje wiążących

ustaleń stanu faktycznego, które „podciągane” są pod odtworzony zakres desygnatów normy prawa materialnego. W tym wypadku nie dochodzi do właściwego lub niewłaściwego „rozłożenia ciężaru dowodowego”.

W niniejszej sprawie stanowisko Sądu Apelacyjnego o zasadności obniżenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne J. M. było wynikiem oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów.

Co do pozostałych pytań, to podnoszone w nich kwestie zostały wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu uchwały z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 1/05 (OSNP 2005 nr 14, poz. 213) Sąd Najwyższy zauważył, że umowa o pracę wywołuje skutki nie tylko bezpośrednie, dotyczące wprost wzajemnych relacji między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalsze, pośrednie, w tym w dziedzinie ubezpieczeń społecznych; kształtuje ona stosunek ubezpieczenia społecznego, określa wysokość składki, a w konsekwencji prowadzi do uzyskania odpowiednich świadczeń. Są to skutki doniosłe, zarówno z punktu widzenia interesu pracownika (ubezpieczonego), jak i interesu publicznego, należy zatem uznać, że ocena postanowień umownych może i powinna być dokonywana również z punktu widzenia prawa ubezpieczeń społecznych. Godziwość wynagrodzenia - jedna z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.) - zyskuje dodatkowy walor aksjologiczny; w prawie ubezpieczeń społecznych istnieje bowiem znacznie mocniejsza niż w prawie pracy bariera działania w ramach prawa, oparta na wymagającym ochrony interesie publicznym i zasadzie solidarności ubezpieczonych. Względność zasady godziwego wynagrodzenia, wyrażająca się koniecznością odniesienia się nie tylko do potrzeb pracownika, ale także świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej i społecznej, nie powinna zresztą budzić wątpliwości. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy mieściłoby się w ramach art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych, w którym pierwiastek publiczny zaznacza się bardzo wyraźnie, można przypisać - w okolicznościach każdego konkretnego wypadku - zamiar nadużycia świadczeń z tego ubezpieczenia. Trzeba pamiętać, że alimentacyjny charakter tych świadczeń oraz zasada solidarności społecznej wymagają, żeby płaca - stanowiąca podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i

zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, żeby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej.

Zapoczątkowana powołaną uchwałą linia orzecznictwa jest konsekwentnie kontynuowana w licznych wyrokach i postanowieniach Sądu Najwyższego (por. wyroki: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191; z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 192 i OSP 2007 Nr 4, poz. 41; z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549; z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 26/07, LEX nr 1402647; z dnia 19 września 2007 r., III UK 30/07, LEX nr 896060; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 98/07, LEX nr 459239; z dnia 22 kwietnia 2008 r., II UK 215/07, LEX nr 448853; z dnia 12 lutego 2009 r., III UK 70/08, LEX nr 725061; z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047; z dnia 5 czerwca 2009 r., I UK 19/09, LEX nr 515697; z dnia 23 stycznia 2014 r., I UK 302/13, LEX nr 1503234; z dnia 1 czerwca 2017 r., I UK 253/16, LEX nr 2342187; z dnia 20 czerwca 2018 r., I UK 166/17, LEX nr 2508619 oraz postanowienia: z dnia 28 stycznia 2011 r., I UK 314/10, LEX nr 1646914; z dnia 11 września 2012 r., III UK 18/12, LEX nr 1618944; z dnia 14 września 2012 r., I UK 220/12, LEX nr 1675400; z dnia 9 lutego 2017 r., III UK 103/16, LEX nr 3542616 oraz z dnia 8 października 2020 r., III UK 411/19, LEX nr 3093759 i z dnia 14 stycznia 2021 r., III USK 3/21, LEX nr 3106009).

Z przedstawionego orzecznictwa wynika wprost, że organ ubezpieczeń społecznych jest uprawniony do kontroli i korygowania zawyżonych podstaw wymiaru składek z każdego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym dla zapobieżenia nabywania nienależnych lub zawyżonych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a więc na etapie nabywania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Przedstawione orzeczenia wyjaśniają także, że umowa o pracę może być uznana przez Sąd za ważną i wywołującą skutki prawne w relacji pomiędzy pracownikiem a pracodawcą, przy jednoczesnym uznaniu przez Sąd umowy o pracę za nieważną w relacji pomiędzy pracownikiem a ZUS.

Nie jest też wiadome, dlaczego ingerowanie przez ZUS w podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne dopiero na etapie realizacji świadczenia naruszać miałyby zasadę równego traktowania ubezpieczonych wyrażoną w art. 2a

ustawy systemowej. Skarżący w tym zakresie nie ujawnił żadnych argumentów, a Sąd Najwyższy nie dostrzega podstaw, które potwierdzałyby postawioną tezę.

Jeśli natomiast chodzi o oczywistą zasadność skargi kasacyjnej, to przypomnieć należy, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika ona zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494; z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616).

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156).

Biorąc po uwagę wiążącą Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹³ § 2 k.p.c. podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, to ustalone okoliczności stanowią wręcz

kliniczny przykład ustalenia rażąco wygórowanego wynagrodzenia za pracę, dokonanego z naruszeniem zasad współżycia społecznego i zamiarem nadużycia prawa do świadczeń. Trafnie w tym zakresie Sąd Apelacyjny wskazał na to, że kilkudziesięciokrotne zwiększenie podstawy wymiaru składek zbiegło się w czasie z rozpoczęciem korzystania przez ubezpieczonego - od 10 stycznia 2019 r. - z długotrwałych zwolnień lekarskich i pozwoliło na pobieranie wysokich zasiłków chorobowych: za część stycznia 2019 r. - 17.156,72 zł, za luty 2019 r. - 55.759,34 zł, za marzec 2019 r. - 66.482,29 zł. Wcześniej, przez wiele lat (przez siedem i pół roku) ubezpieczony był zgłaszany przez płatnika do ubezpieczeń z bardzo niskimi podstawami wymiaru składek, mimo twierdzenia o jego unikatowych kompetencjach i wiedzy, predestynujących tylko jego do wykonywania pewnych zadań, a także jego wiodącej roli w spółkach grupy M.. Tak więc to nie unikatowe, wysokie kompetencje zadecydowały o wysokości wynagrodzenia za pracę, ale sprawił to zamiar skorzystania z bardzo wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego, przy świadomości, że zobowiązanie do wypłaty bardzo wysokich kwot wynagrodzeń za pracę przejmie wkrótce Zakład Ubezpieczeń Społecznych (w zasiłkach).

Mając powyższe na uwadze, należy stwierdzić, że w sprawie nie występuje powołane przez skarżącego przesłanki przedsądu, wobec czego Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego stosownie do oraz art. 108 § 1 i art. 98 § 1 k.p.c. w związku art. 398²¹ k.p.c. w związku z § 10 ust. 4 pkt 2 w związku z § 2 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2023 r., poz. 1935).

[SOP]

[ms]

